



75 lat
1947-2022
PKWP

Pomoc Kościołowi w Potrzebie

„Dzieciątko Jezus znajduje schronienie oraz wsparcie w stajni i zostaje złożone w żłobie dla zwierząt. Jednak z tej nicości wyłania się światło Chwały Bożej”

Papież Franciszek, pasterka w Bazylice św. Piotra, 24 grudnia 2015 r.



Drodzy Przyjaciele,

w Bawarii, Tyrolu i Szwajcarii pielęgnowany jest piękny, dawny zwyczaj kolędowania. W okresie Adwentu – inaczej niż w Polsce, gdzie praktykuje się to po Bożym Narodzeniu – dzieci chodzą od domu do domu, śpiewając pieśni adwentowe lub kolędy, za co otrzymują drobne podarunki lub ofiary przeznaczone na dobry cel. Charakterystyczne dla tych wizyt jest to, że kolędnicy wspólnie z mieszkańcami domów recytują i śpiewają utwory, które przypominają o poszukiwaniu przez Józefa i Maryję miejsca na nocleg w Betlejem oraz odtwarzają przebieg ich wędrówki.

Tak, historia Bożego Narodzenia rozpoczęła się od bolesnego odrzucenia Dzieciątka: „Nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,7). „Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1,11). Pomimo to Jezus został z nami; zadowolił się żłobem. Światłość świata zajaśniała w ciemnej, ciasnej stajni. Musimy tam pójść, abyśmy sami mogli się stać światłem. Im bardziej jednak zbliżamy się do światła, tym wyraźniej widać nasz cień, tym mocniej pali nas ból, tym bardziej wstrząsają nami tragedie tego świata. Boże światło

nieubłagane odstawia szkody, które wyrządził nam w swoim życiu i w życiu innych ludzi. Pozwala nam dostrzec egoizm oraz bezdusność w naszych relacjach z bliskimi i przyjaciółmi. Wyraźnie ukazują straszliwe cierpienie, prześladowania, wojny i kataklizmy, z powodu których cierpi niezliczona rzesza ludzi.



„Światłość świata zajaśniała w stajni. Musimy tam pójść, abyśmy sami mogli się stać światłem.”

Dzieciątko Jezus wydobywa z ukrycia to wszystko, ale nie po to, by nas sądzić, ale uzdrawiać, zbawiać i przemieniać. Pośród mroku jego światło ogrzewa i rozwesela nasze serce, oświeca je swoim blaskiem i czyni je bardziej ofiarnym. Zapala je swoją miłością, która ma moc przemieniania najczarniejszych dziur i najciemniejszych nocy w jaśniejące światło Nieba.

Dzięki temu możemy się stawać – o co często apelowała do chrześcijan Św. Matka Teresa – „Jego światłem” dla innych. Oto wspinały przykład dowodzący, że miłość może

rozjaśnić każdy mrok: „Nigdy nie zapomnę wizyty u człowieka, który mieszkał w chacie z blachy i starej tektury. Sprząając jego ubogą izdebkę, znalazłam w kącie dużą, brudną lampę. Zapytałam go: «Nigdy nie włącza pan tej lampy? Jest taka ładna!» Odpowiedział: «A niby dla kogo miałbym to robić? Już od miesięcy nikt mnie tu nie odwiedza». «Pozwoliłby pan ją zapalić, gdyby przyszedł do pana moje siostry?» – zapytałam. «O tak!» – odpowiedział. Siostry zaczęły więc codziennie go odwiedzać, każdego dnia razem z nim zapalając lampę. Po jakimś czasie wizyty stopniowo skończyły się. Po dwóch latach jedna z siostr znów odwiedziła mężczyznę, a ten powiedział do niej: „Powiedz Matce, mojej przyjaciółce, że światło, które zapaliła w moim sercu, wciąż tam płonie”.

Błogostawionych, pełnych światła świąt Narodzenia Pańskiego życzy Wam i Waszym rodzinom.
Wdzięczny

P. Martin M. Barta
ks. Martin Maria Barta
asystent kościelny



Tęsknią do słowa Bożego

„Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce” (Ps 119,105) – o tym są przekonani również wierni z plemienia Khasi w północnych Indiach i Bangladeszu. Marzą o tym, aby lepiej poznać Słowo Boże, ale brakuje im Biblii...



Koszt jednego to 2 euro. Już za 10 euro pomożecie pięciu rodzinom lepiej poznać Pana, a za 50 euro zaniesiecie światło Słowa Bożego dwudziestu pięciu rodzinom.

Dzięki Waszej pomocy już kiedyś zamówiono dla wielu parafii pewną liczbę egzemplarzy Pisma Świętego w ich języku, ale nie zaspokoili one ogromnego zapotrzebowania – rozeszły się w mgnieniu oka. Wierni entuzjastycznie prowadzą apostołat biblijny, a rodziny, które mają już Księgę ksiąg, wspólnie

ją czytają i modlą się z jej pomocą. Wiele wciąż jednak czeka na swoją Biblię. W tym trudno dostępnym, słabo rozwiniętym regionie Kościół jest równie ubogi jak jego wierni, dlatego Khasi proszą nas o pomoc w wydrukowaniu **30 000 egzemplarzy Pisma Świętego**.

Podarujcie radość Świąt



Boże Narodzenie obchodzą również – już po raz dwunasty od czasu rozpoczęcia wojny – chrześcijanie w Syrii. Dzieci i młodzież nie wiedzą, co to Świąta pozbawione trosk, takie jak dawniej, zresztą starsi też już nie pamiętają, kiedy ostatnio z radością patrzyli na choinkę.

Łączny koszt Wigilii to 14 600 euro. Kto podaruje ubogim z Aleppo radość Bożego Narodzenia?

Ks. Hugo Fabian Alaniz nie mógł się z tym pogodzić. Boże Narodzenie to przecież święto radości – nawet w Syrii, nawet gdy dookoła trwa wojna. W swojej parafii w Al-Midan, szczególnie ciężko doświadczonej przez konflikt dzielnicy Aleppo, od 2019 roku organizuje więc uroczystą wigilię dla dzieci oraz osób starszych i niepełnosprawnych, aby – jak pisze – „na ich twarzach pojawił się uśmiech”. Nasi ofiarodawcy od

początku wspierają tę piękną inicjatywę. Chcemy, by i w tym roku twarze tysiąca pięciuset dzieci zajaśniały uśmiechem. Aby atmosfera była naprawdę świąteczna, przystrajają się salę i ustawia w niej choinkę. Śpiewa się kolędy, wystawia jasełka, odczytuje Ewangelię, wygłasza katechezę,

a później wspólnie spożywa posiłek. Goście otrzymują również prezenty. Czy chcecie sprawić im radość?

Wystarczy 5 euro, by jeden podopieczny ks. Alaniza mógł spożyć wieczerzę. **Już za 6,50 euro** starsza osoba otrzyma drobny, ale przydatny prezent. **Już za 10 euro** jedno dziecko będzie mogło się ucieszyć z ubrania. W czasie surowej syryjskiej zimy ciepła odzież jest bardzo potrzebna.

Rowery, czyli współczesne osły

W podróży Betlejem, a następnie do Egiptu, Maryi i Józefowi towarzyszył osioł. Dziś księża i katecheci, którzy jadą do czekających wiernych, potrzebują zwykle innych środków transportu.

Tysiące rodzin uczestniczą w tak zwanych Cenáculos (Wieczernikach) organizowanych w Brazylii przez wspólnotę Dzieło Maryi, działającą w 38 diecezjach kraju. Młodzi katecheci-wolontariusze raz w miesiącu odwiedzają rodziny, które tego pragną, odmawiają wraz z nimi Różaniec, czytają Pismo Święte i starają się pomagać w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Ma to ożywić modlitwę rodzinną oraz zachęcać wiernych do przyjmowania sakramentów i aktywnego udziału w życiu parafii. Spotkania odbywają się zwłaszcza w wiejskich, ubogich regionach Brazylii.

W postugę włącza się coraz większa liczba młodych, ale chcąc odwiedzać wiernych rozproszonych na dużych obszarach, potrzebują oni rowerów. Na najuboższych terenach siedmiu diecezji zamierza się jeszcze bardziej rozpropagować Cenáculos, aby w wierze mogło wzrastać jeszcze więcej rodzin. **Potrzeba do tego jednak 380 rowerów.**

Jeden kosztuje 80 euro. Kto podaruje rower młodemu misjonarzowi ofiarującemu swój wolny czas w służbie Ewangelii?



Wspólnymi siłami damy radę!

Bp. Pierre'owi Claverowi Malgo udało się w tym roku wyświęcić czterech nowych księży. Była to wielka radość dla diecezji Fada N'Gourma we wschodniej części Burkina Faso.

Na początku września neoprezbiterzy rozpoczęli postugę w parafiach – w wiejskim, ubogim, rozległym regionie. „Wypełnia ich gorliwość i zapał, ale postugę utrudnia im brak odpowiednich środków lokomocji” – alarmuje nas ekonom diecezji ks. Jacob Lompo.

Pracy jest mnóstwo, a teren objęty opieką duszpasterską – olbrzymi. Często wioski są oddalone od siedziby parafii nawet o siedemdziesiąt kilometrów, a określenie „katastrofalny” to za mało, by opisać stan dróg. „W tutejszych warunkach najlepszym i najoszczędniejszym środkiem transportu są motocykle, ale nie mamy pieniędzy, by kupić je naszym kapłanom” – pisze ks. Lompo i pyta, czy nie moglibyśmy pomóc. „Ośmielamy się mieć nadzieję, że nasza prośba spotka się z pozytywną reakcją” – dodaje z pokorą.

Jeden motocykl kosztuje 2825 euro, **łącznie potrzeba więc 11 300 euro.**

Gdyby sto trzynastu ofiarodawców wpłaciło po 100 euro, wspólnymi siłami podarowalibyśmy pod choinkę motocykle czterem młodym księżom!





Komu mogą zaufać, jeśli nie Bogu?

Od czterdziestu trzech lat PKWP wydaje małą Biblię „Bóg mówi do swoich dzieci”. Osiągnąwszy łączny nakład ponad 51,4 milionów egzemplarzy w 193 językach, stała się ona światowym bestsellerem. Przed kilkoma miesiącami poproszono nas o przygotowanie kolejnych 40 000 Biblii po ukraińsku – 30 000 z nich mają otrzymać dzieci w samej Ukrainie, a 10 000 – mali uchodźcy w krajach europejskich.

Ponadto poproszono nas o 30 000 egzemplarzy Ewangelii Świętego Marka, ponieważ w czasie trwającej wojny wzrosła również liczba dorosłych, którzy pragną poznać Jezusa Chrystusa i Jego Dobrą Nowinę. Komu innemu mogą zaufać w swoim położeniu? Ofiarowaliście nam 44 000 euro, abyśmy spełnili obie prośby, a w ten sposób podarowaliście wielu ludziom radość i nadzieję. Bóg zapaść!



Thomas Heine-Geldern
prezydent
zarządzający

Dradzy Przyjaciele,

niedawno wróciłem z podróży do Libanu oraz Syrii i muszę teraz w modlitwie oddać Panu Bogu smutek, jakim napętniły mnie obrazy zniszczenia, materialnej nędzy i wszechobecnej beznadziei. Wobec tych doświadczeń nasze troski wydają się banalne.

Jednak pośród ludzkiego cierpienia, straszliwych zgliszcz i niemal całkowicie zburzonej infrastruktury raz po raz pojawiają się oznaki człowieczeństwa i nadziei.

Chrześcijańska miłość bliźniego dzień w dzień praktykowana przez siostry zakonne – czy to w szkołach, czy w zakładach opieki nad niepełnosprawnymi, czy poprzez pomoc rodzinom żyjącym w ubóstwie, czy poprzez katechizowanie młodzieży – pokazuje nam, na jak żywną glebę padło ziarno zasiane przez Chrystusa.

Młodzi, którzy licznie pomagają w przygotowywaniu liturgii, a jednocześnie snują konkretne plany ułożenia sobie życia w swojej ojczyźnie, są iskierką nadziei, że ten region ma przed sobą przyszłość.

Aby ta nadzieja mogła się jednak spełnić, musimy konsekwentnie okazywać solidarność poprzez modlitwę i pomoc materialną. Naszych braci na Bliskim Wschodzie nie możemy opuścić zwłaszcza teraz, kiedy zbliżają się święta Bożego Narodzenia.

Za nieustającą ofiarność z serca dziękuję Wam

Thomas Heine-Geldern

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

75 dolarów na 75-lecie

Dziękuję za przesyłkę. Chciałbym się odwdziżyć za pamięć drobną, ale pochodzącą z serca ofiarą – przesyłam Wam 75 dolarów, po jednym na każdy rok istnienia PKWP.

Ofiarodawczyni z Australii

Promyczek nadziei

Nie mogę przestać myśleć o trudnych sprawach tego świata (pracy, codziennych problemach, przemocy i tym podobnych), ale kiedy widzę owoce Waszego działania, czuję pociechę i nadzieję. Wasza postęga bardzo mnie porusza i choć nie mogę znacząco Wam pomóc, staram się to robić systematycznie i z sercem pełnym radości! Otrzymałem Wasz „Biuletyn” i będę starał się przekonać innych, by również wspierali PKWP.

Ofiarodawca z Brazylii

Za radą babci

Nie mogę tak po prostu żyć sobie wygodnie – choć nie otacza mnie luksus – gdy inni ludzie

nie mają najpotrzebniejszych rzeczy do życia. Jestem wdzięczna za informacje o cierpieniu naszych braci oraz siostr w wierze i chciałabym wnieść przynajmniej drobną wkład w poprawę ich sytuacji. W ten sposób kieruję się radą, której moja babcia udzieliła kiedyś serdecznej przyjaciółce: „Mario, z tego, co oddasz Panu Bogu, nigdy ci nie zabraknie”. Naprawdę doświadczam tego w swoim życiu.

Ofiarodawczyni ze Słowacji

Niezawodny pomocnik

Święty Antonii Padewski już w dzieciństwie wybawił mnie z wielu trudnych sytuacji, a potem towarzyszył mi przez całe życie. Teraz jestem już babcią i chciałabym zwrócić mu choć część „długu”. Proszę więc o przeznaczenie mojej skromnej ofiary na wzniesienie gdzieś na świecie kościoła ku czci tego wspaniałego świętego.

Ofiarodawczyni z Niemiec

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.